

Łomża, dnia 3 października 2022 r.

**Podlaska Izba Rolnicza
Biuro Powiatowe
w Łomży**

PIR.ŁO.246/2022

Pan

Henryk Kowalczyk

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

ul. Wspólna 30; 00-930 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

rolnicy odwiedzający biura Izby Rolniczej w województwie podlaskim są przerażeni widmem bankructwa, do którego wiele prowadzonych przez nich gospodarstw mogą doprowadzić podwyżki cen energii elektrycznej na poziomie nawet kilkuset procent. Nie dość, że wzrostem cen nawozów i paliwa doprowadzono do znacznego podwyższenia kosztów amortyzacji i obsługi gospodarstw rolnych, to obecnie wzrost cen energii elektrycznej spowoduje niemożliwe już do udźwignięcia przez rolników obciążenia finansowe.

Ogłoszone wsparcie dla gospodarstw rolnych w wysokości do 3000 kWh jest jakimś wielkim nieporozumieniem i świadczy o tym, że ustawodawca oraz Polski rząd zupełnie nie rozumieją w tym zakresie potrzeb. Rolnicy na Podlasiu w przeważającej większości zajmują się hodowlą krów mlecznych, której prawidłowa obsługa wymaga znacznych ilości energii elektrycznej. Przeciętnie gospodarstwa rolne potrzebują rocznie ok. 28 000 kWh, zatem wysokość proponowanej ulgi jest kroplą w morzu potrzeb. Realnie wysokości proponowanej ulgi nie da się nie przekroczyć nawet w małych gospodarstwie rolnym, a co dopiero w takich, które zajmują się profesjonalnie hodowlą krów mlecznych.

Wprowadzone rozporządzenie jest jakby zachętą do efektywnego zużycia energii elektrycznej i promowania oszczędności energii elektrycznej. Jednakże taka propozycja w odniesieniu do gospodarstw rolnych mija się z rzeczywistymi potrzebami, których nie da się zredukować, aby prowadzone gospodarstwa poważnie nie ucierpiały. Rządowa propozycja jest całkowicie oderwana od rzeczywistości i ostatecznie przełoży się na gigantyczne rachunki za prąd w gospodarstwach rolnych.

W żadnej mierze producenci mleka, przy kosztach jego produkcji i obecnych jego cenach, nie są w stanie zrekompensować zapowiadanych podwyżek cen energii elektrycznej. Powiedzmy wprost, gwałtowny wzrost cen energii, w świetle podwyżek cen innych elementów potrzebnych do produkcji mleka i pasz, nie będzie już walką o przetrwanie gospodarstw, lecz zapoczątkuje ich

likwidację, bowiem zyski nie pokryją kosztów amortyzacji i nie pozwolą na spłatę kredytów, do których producentów mleka swego czasu bardzo mocno zachęcano.

Szanowny Panie Ministrze,

dotychczas hodowcy bydła mlecznego na Podlasiu starali się ponad ludzkim wysiłkiem wiązać przysłowiowy koniec z końcem. Jednak to, co obecnie im się proponuje jest brakiem zrozumienia ze strony rządu sytuacji, która nabrała wymiaru wielkiego dramatu a piętrzące się z miesiąca na miesiąc problemy rolników nie napotykają na zrozumienie. Dalsza fatalna koniunktura, której rząd nie stara się zatrzymać, spowoduje totalną degradację obszaru, na który rolnicy pracowali przez wiele pokoleń. Jeśli rząd nie wypracuje skutecznych zahamowań tego trendu, dojdzie do niespotykanej skali bankructw i tragedii rodzinnych.

Dlatego prosimy o zrewidowanie podjętej decyzji w sprawie ulg na energię elektryczną dla gospodarstw rolnych i wypracowanie pomocy, która pozwoli rolnikom na przetrwanie tego trudnego okresu, co pozwoli uratować ich wielopokoleniowy dorobek i zapewni godną przyszłość ich rodzin.

Z poważaniem

Członek Zarządu Podlaskiej Izby Rolniczej



Do wiadomości:

Premier Mateusz Morawiecki.